

Komputeryzacja



Florian Śmieja

ODA DO ŻYCIA

*Już od rana chciałbym zaliczyć sukces
lecz komputer poskąpił dobrych wieści
muszę polegać na sobie w tym względzie
jak często się zaklinam i bezzwłocznie
wymyślić zadanie do wykonania,
stać się samemu sterem i żeglarzem
i pomyśleć, że to nie tylko oda
do młodości lecz do życia całego.*

CZEKAM NA WNUKI

*Moje pociechy pędzą swoje życie.
Nie mają czasu ani cierpliwości
by mi niekiedy pomóc z komputerem.
Zachciało mi się jeszcze technologii
i nie nadążam już za nowościami
nie rozumiem języka, aplikacje
manipulują bezkarnie, bo w ciemno
i najczęściej klikam na chybił trafił
z przewagą na chybił. Chociaż rozumiem
że w dzisiejszych czasach bez komputera
nie można się obejść, to z awariami
mam więcej do czynienia niż z ich pracą.
Oflagują się, aby nic nie robić
i bądź tu mądry jeśliś nie fachowiec
albo amator oprogramowania.
Skoro nie chcę rozzłościć moich pociech
to ograniczam się do prostych ruchów
płacę frycowe za brak kompetencji
czekam na wnuki, bo będą łaskawsze*

i bardziej za pan brat z elektroniką.

PO PRZERWIE

Po kilku jałowych dniach dość nieśmiało

podchodzę do komputera niepewny

czy już się znarowił nieodwracalnie

a jego „non serviam” jest ostateczne

i nie ma już od niego odwołania

czy odpocząwszy wznowi swe czynności

przywoła słowa, wezwie inspiracje

i spróbuje nadrobić utracone?

ZUPA Z GWOŹDZIA

Wstałem o świcie, aby się uraczyć

racją świadomego milczenia zanim

rozpoznam dzień i jego możliwości

bo nawet brak poczty na monitorze

nie musi oznaczać zrezygnowania

z ambitnych planów albo zaniechania

zaczętej akcji. Jestem doświadczonym

kucharzem, zrobię zupę na gwoździu.

UTRWALACZ

*Pilnie szukam takiego instagramu,
który by zanotował, co uroi
głowa, bo tyle mi gdzieś przepada
między zamysłem a tym, co potem
widzę na stronie. Utrwalacz konieczny
bo bez niego zbyt wiele już straciłem.*

ROBOT

*Moje wiersze powstają jak na taśmie
i wykazują wszelkie niedoróbki
masowej produkcji czy procederu
zautomatyzowanej wytwórczości.
Myszę teraz jak zastąpić autora
gestią inteligentnego robota.
dysponującego wyszukiwarką
totalną, zdolnego w okamgnieniu
przewertować słowniki i wychwycić*

właściwe słowa i z anonimatu
bezkształtnych odmętów wyczarować
karne hufce i zgodne chóry sfer
a z mroków nocy wydobyć na światłość
wyjątkową, niepokalaną perłę.

FAJKA POKOJU

Rozsierdzone niebo zabieliło się
od błyskawic próbujących się na nim
pojawić i najwidoczniej potargać
sieć internetowych powiązań ludzi
szukających zbliżenia i wymiany
myśli i budowniczych wieży Babel
która się wreszcie ziściła i łączy
zwaśnione przedtem obozy, przynajmniej
próbuje, bo bez kontaktu nie będzie
zgody. Internet to fajka pokoju
do tego obywa się bez tytoniu.